

UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO



Ewangelia: Mt 2, 1 – 12

A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przysła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją: upadli na twarz i oddali Mu pokłon.

Szukanie Boga.

Mędrcy, idąc za gwiazdą, dotarli do miejsca, gdzie było Dziecię. Uradowali się, upadli na twarz, oddali Mu pokłon i złożyli Mu dary. Szukamy Boga, ponieważ serce nasze jest wieczne głodne szczęścia, a rozum prawdy. I tylko Bóg, który jest święty i doskonały, Bóg, który jest miłością, może zaspokoić ten głód naszego serca. Chociaż ciągle Boga szukamy, to przeszkadzają nam Go znaleźć współczesne „bożki”: pycha, grzech, samowola, egoizm, postęp i nauka, bogactwo, sława, dobrobyt.

Drogi Przyjacielu! Jeżeli chcesz odnaleźć Boga dzisiaj, musisz szukać Go w tym samym miejscu, gdzie szukali Go mędrcy ze Wschodu. Nie pośród wielkich i najpotężniejszych na tym świecie, ale pośród biednych i najsłabszych. Najpewniejszą drogą odnajdywania Boga we współczesnym świecie jest droga miłości i służby. Jeśli będziemy pomagać z miłością naszym bliźnim, to odnajdziemy w nich Boga. Odnajdziemy Chrystusa, który narodził się nie pośród królów i książąt, nie pośród mądrych i uczonych, ale pośród biednych i pogardzonych na tym świecie.

Ks. Sylwester

Ślady pozostawione przez Trzech Mędrców przed dwoma tysiącami lat już dawno się zatarły. Mimo to, nadal możemy podążać za ich nadzieją, z jaką wyruszyli, wiarą, która pozwoliła im wytrwać, miłością, dzięki której rozpoznali w dziecku Boga.



Blżej Biblii...

Mędrcy, otworzywszy swe skarby, ofiarowali Jezusowi dary: złoto, kadzidło i mirrę. Były one na Wschodzie czymś najdroższym, najbardziej godnym ofiarowania Bogu.

Mędrcy ofiarowują Mu złoto, symbol królewskości. My chrześcijanie chcemy, aby Jezus był obecny we wszystkich ludzkich działaniach, by sprawował swoją królewską władzę sprawiedliwości, świętości i pokoju nad wszystkimi duszami. Również my „darujemy Mu złoto: delikatne złoto duszy w postaci wyrzeczenia się pieniędzy i dóbr materialnych. Nie zapominajmy: są to rzeczy dobre, dane nam przez Boga. Jednakże z postanowienia Pana mamy je używać w taki sposób, aby nie zajęły naszego serca, lecz zostały wykorzystane dla dobra całej ludzkości”.

Ofiarowują Mu kadzidło, wonny środek, który spalany co wieczór na ołtarzu był symbolem nadziei pokładanej w Mesjaszu. Kadzidłem są nasze „prośby zanoszone do Pana, aby nasze życie mogło być szlachetne, miłą wonnością Chrystusa. Powinniśmy towarzyszyć życiu innych ludzi, tak żeby nikt nie był, ani nie czuł się samotny.

Wraz z Trzema Królami ofiarujemy także mirrę, ponieważ Bóg wcielony weźmie na siebie nasze słabości i będzie dźwigał nasze cierpienie. Mirra oznacza „ducha ofiary, którego nigdy nie powinno brakować w życiu chrześcijańskim. Mirra przypomina nam Mękę Pańską: zmieszana z winem podają mu do picia na Krzyżu, a przed złożeniem do grobu mirrą namaszcza Jęgo ciało.

Codziennie składamy Bogu nasze ofiary, ponieważ codziennie możemy spotkać się z Nim podczas Mszy i Komunii świętej. Kiedy kapłan wznosi w ofierze patenę, możemy złożyć na niej nasze ofiary z drobnych rzeczy, a Jezus je przyjmie. Jeżeli te drobne wyrzeczenia czynimy z właściwą intencją, nasze małe ofiary uzyskują wartość większą od złota, kadzidła i mirry, ponieważ łączą się z ofiarą Chrystusa, Syna Bożego, który ofiaruje tam samego siebie.

6 stycznia – Trzech Króli

Uroczystość ta, to jedna z najdawniejszych w dziejach Kościoła Katolickiego. Na Wschodzie pierwsze jej ślady spotykamy już w wieku III. Tego dnia obchodzono w Kościele Greckim uroczystość Bożego Narodzenia, ale w treści znacznie poszerzonej – jako dzień Epifanii, czyli objawienia się Syna Bożego na naszej ziemi w tajemnicy Wcielenia i pokazania się poganom. Na Zachodzie uroczystość Objawienia Pańskiego datuje się od wieku IV oddzielnie od Bożego Narodzenia.

Wydarzenie o pojawieniu się trzech Mędrców przy narodzonym Dzieciątku Bożym dokładnie opisał nam św. Mateusz w rozdziale II swojej Ewangelii. Historia potwierdza, że faktycznie w owym czasie królem żydowskim był Herod I Wielki. Dziejopisarze owych czasów szeroko opisują jego krwawe rządy. Ewangelista nie pisze o królach, ale o Mędrcach.

Krajinę,



z której oni przybyli św. Mateusz nazywa ogólnie „wschodem”. Za czasów Chrystusa Pana przez „wschód” rozumiano cały obszar na wschód od rzeki Jordanu – a więc Arabię, Mezopotamię, Persję i Indie. Legenda późniejsza jednego z Mędrców uczyniła przedstawicielem murzyńskiej Afryki. Musieli być to ludzie bardzo zamożni, skoro stać ich było, by Panu Jezusowi ofiarować złoto i na wagę złota kosztowne olejki pachnące, które wraz z żywicą specjalnych a rzadkich drzew palono, by napełnić dom wonią.

Z opisu ewangelicznego wynika, że gwiazda, która ukazała się Mędrcom na Wschodzie, była zjawiskiem nadprzyrodzonym, gdyż z Jerozolimy zawiodła ich do Betlejem i stanęła na miejscu, gdzie było Boże Dziecię. Tajemnicą pozostanie dla nas, w jaki sposób Mędrcy doszli do przeświadczenia, że niezwykła gwiazda

oznacza Zbawiciela i co było powodem, że właśnie oni sami a nikt inny udali się w tak daleką i niepewną podróż, by złożyć pokłon Dziecinie, której gwiazdę ujrzeli na Wschodzie.

Tradycja Średniowiecza wymienia trzech Mędrców i podaje ich imiona, które wszakże nie mają potwierdzenia w Ewangelii św. Mateusza. Są nimi: Kacper, Melchior i Baltazar.

Kult trzech Mędrców był kiedyś w Kościele Katolickim bardzo popularny. Także i w Polsce. Dowodem tego są zachowane kościoły, wystawione pod ich imieniem np. w Kolnie i w Gietrzwałdzie, czy też ołtarze, jak np. w Świętej Lipce i w Częstochowie na Jasnej Górze. Od wieku XV/XVI zachował się zwyczaj poświęcania złota i kadzi-

dła w uroczystość trzech Króli a od wieku XVIII także kredy. W niektórych krajach (również w Polsce) jest zwyczaj, że poświęconą kredą w uroczystość Trzech Króli wypisuje się na drzwiach wejściowych domów katolickich pierwsze litery imion Mędrców i Nowy Rok (K+M+B 2002). Do szopki wstawia się figury trzech króli. Poświęconym kadzidłem okadzano domy. W domach przy końcu obiadu roznoszono ciasto z migdałem. Kto wyciągnął przysmak był „królem migdałowym”. Dzieci chodziły po domach z gwiazdą, otrzymując od gospodyń „szczodraki”, czyli rogale. W niektórych okolicach Polski czas od Bożego Narodzenia do Trzech Króli uważano tak dalece za święty, że nie wykonywano w tym okresie żadnych ciężkich prac. Wśród trzech imion Mędrców imię Kacper było i jest najwięcej znane.

opr. Magdalena Kowalska

Tylko jeden krok

Jest taki krótki wiersz – modlitwa kardynała Newmana:

*Prowadź mnie, Dobra Światłości,
Otocza mnie mrok,
Prowadź mnie naprzód,
Noc jest gęsta,
Jestem z dala od domu,
Prowadź mnie naprzód,
Strzeż mnie w drodze.
Nie proszę Cię,
bym jasno mógł widzieć przyszłość,
Tylko jeden krok, tutaj i teraz.*

„Tylko jeden krok”. Ciekawe, dlaczego ta modlitwa tak bardzo przypomina mi „Ojciec Nasz”. Zawsze budziły we mnie podziw słowa Jezusa, który ucząc swych uczniów modlitwy zachęcał ich, aby prosili Boga jedynie „o chleb na dzisiaj”. NIE o to, by raz na zawsze rozwiązał ich problemy. Nie o to, by napełnił ich spichlerze, tylko o chleb na dzień dzisiejszy, dokładnie na dzień dzisiejszy. I nie chodziło o to, żebyśmy – jak mówił humorysta – nie prosili o chleb na więcej dni, bo stałby się czerstwy. Bóg chce, żebyśmy przyzwyczaili się składać życie w Jego ręce, zdawać się na Jego Opatrzność do tego stopnia, by nie marzyć o magazynowaniu pokładów bezpieczeństwa, cnoty, doskonałości. Winniśmy prosić Go jedynie o racje na dziś, pewni, że jutro da nam kolejną porcję. Bóg wie, że gdybyśmy mieli zapewnione wszystko na miesiące, na lata, przywyklibyśmy do myśli, że Go nie potrzebujemy, że to, co jest w spichlerzu, jest „nasze”.

Wystarczy zatem chleb na dzisiaj. Tak jak wystarczy trochę światła, aby postawić ten jeden krok, który dziś musimy postawić. Byłoby o wiele piękniej, o wiele spokojniej, gdyby pozwolił nam „jasno zobaczyć przyszłość”. Jednak, tak naprawdę, to nie jest konieczne: wystarczy nam światło na dziś, na dzisiejszy krok.

Myślę, że człowiek powinien oczywiście tworzyć plany na przyszłość, bo bez tego trudno byłoby mu cokolwiek zbudować, ale później trzeba z pełnym zaangażowaniem poświęcić się stawianiu tych pojedynczych kroków – kroków „na dziś”. Ufajmy, że dzień jutrzejszy przyniesie nam kilka nowych centymetrów odwagi, niezbędnych, by kontynuować walkę.

Jeden krok, tylko jeden krok. Tylko ten zbuduje katedrę, kto każdego dnia dołoży jeden czy dwa kamienie. Nie można pokochać wszystkiego i wszystkich od razu; każdy dzień ma swoją małą miłość. I tylko wieloma małymi kroczkami małej miłości można przedrzeć się przez noc.

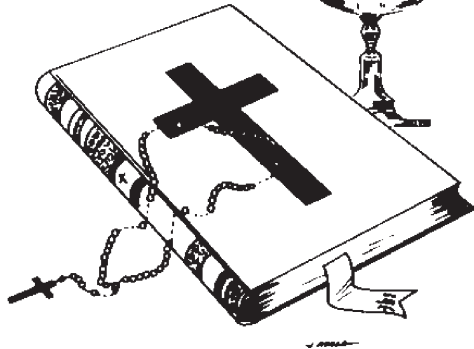
ROK 2002 – ROKIEM BIBLI

Biblia jest księgą bardzo starą. Już sam ten fakt może ją uczynić dla niektórych ludzi fascynująca, innym jednak może znacznie utrudnić dostęp do niej. Ci ostatni, przy bliższym kontakcie z Biblią, mogą poczytać ją za niezwykle obcą, anachroniczną, owszem – nawet błędą. Przeraża ich to, jak mało spraw pokrywa się w niej z naszą wiedzą i z naszym poglądem na świat, jak mało zawarte w niej pasje, odpowiadają naszemu usposobieniu; jak mało przejrzyste są dla nas niektóre jej wyobrażenia. Wojny prowadzone w imię Boże, psalmy złorzeczące i ziemski charakter nadziei starotestamentowej mogą nas wszystkich dogłębnie zdziwić. Tego rodzaju trudności stają się jeszcze poważniejsze przez to właśnie, że zwykle nie czytamy Biblii jak którąkolwiek inną za starych ksiąg, ale jako słowo Boże, które nie może się mylić, ani też nas wprowadzić w błąd.

Trudność tę trzeba przezwyciężyć nie tylko przy pomocy cierpliwości, wytrwałości i wiary, ale także przy pomocy informacji oraz jasnych, wyraźnych zasad.

Biblia składa się ze Starego i Nowego

Testamentu. Stary Testament to 45 ksiąg, obejmujących okres od powstania świata do narodzin Chrystusa. Nowy Testament to 27 ksiąg od narodzin Chrystusa po Apokalipsę św. Jana. Księgi te dzielimy na dydaktyczne (listy św. Pawła), historyczne (4 Ewangelie i Dzieje Apostolskie), prorockie (objawienie św.



Jana).

Najstarsze teksty biblijne (Pięcioksiąg, najstarsze Psalmi) datuje się na XIII w. p. n. e. Pięcioksiąg Mojżeszowy (Tora) obejmuje dzieje ludzkości od stworzenia świata, dzieje patriarchów, dzieje Izraelitów do czasów Mojżesza,

wyjście do ziemi obiecanej i historię Izraelitów po czasy Salomona. Składa się nań pięć ksiąg:

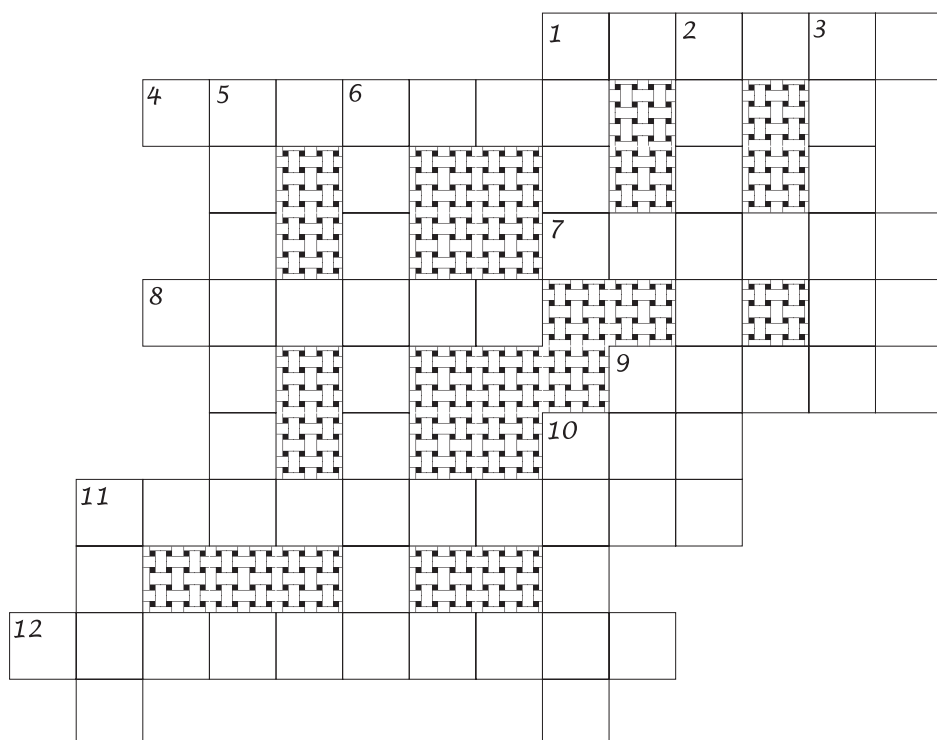
1. Księga Rodzaju (Genesis)
2. Księga Wyjścia (Exodus)
3. Księga Kapłańska
4. Księga Liczb
5. Księga Powtórzonego Prawa.

Księgi Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela (proroctwo) powstały w VIII – VI w. p. n. e. Księga Hioba, Eklezjasty, Pieśń nad pieśniami to wiek V – IV p. n. e., zaś powstanie Księgi Mądrości datuje się na I w. p. n. e.

Dzieje Apostolskie dotyczą powstania pierwszych gmin chrześcijańskich, a Listy Apostolskie objaśniają naukę Chrystusa oraz normy moralne i obyczajowe. Apokalipsa św. Jana jest księgą proroczą, wizją ukazującą za pomocą tajemniczych symboli przyszłe losy ludzkości i koniec świata.

Nazwa „Biblia” znaczy po grecku – księgi (jest to liczba mnoga od bibliion – księga, zwój papiirusu). Z czasem utrwaliła się jako nazwa własna, a funkcjonuje też tytuł tradycyjny: Pismo Święte.

KRZYŻÓWKA



Poziomo:

- 1 – kusił w raju Adama i Ewę
- 4 – jeden z sakramentów świętych,
- 7 – wskrzesił Go Jezus,
- 8 – ozdobne okno Kościoła,
- 9 – siostra Marii i Łazarza,
- 11 – księga Psalmów Starego Testamentu,
- 12 – godność Annasza,

Pionowo:

- 1 - Pański w Kościele,
- 2 – Król Judei (796 – 767 przed Chrystusem) zwycięzca Edomitów,
- 3 – port Arki Noego,
- 5 – kazanie,
- 6 – pomieszczenie w Kościele do przechowywania sprzętu liturgicznego,
- 10 – syn Abrahama i Sary,
- 11 – dawny mieszkaniec Iranu

INFORMACJE



1. Dziś o godz. 16.00 w kaplicy Św. Rodziny Msza św. w intencji rodzin.
2. O godz. 17.00 „Jasełka” w kaplicy Św. Rodziny..
3. Porządek wizyty duszpasterskiej:

Od godz. 14.30 –

- 07.01.2002 – ul. Sandomierska 11 i 13
- 08.01.2002 – ul. Sandomierska 16 i 24
- 09.01.2002 – ul. Sandomierska 9, 15 i 22
- 10.01.2002 – ul. Sandomierska 17, 26, 28 i 30
- 11.01.2002 – ul. P.C.K. 1, 3, 5, 7 i Grenadierów 5

Od godz. 9.00 –

- 12.01.2002 – ul. P.C.K. 9/11, Gagarina 25 i Grenadierów 6

Od godz. 14.30

- 14.01.2002 – ul. Grenadierów 8, 7/9, 10 i 12/16.

O SYLWESTRZE...



Niesamowita jest ta noc. Mimo, że ciemna, to jednak pełna blasku. Czekają na nią wszyscy, nawet małe dzieci, bowiem przynosi wiele nadziei i radości. Każdy chce ją przeżyć jak najpiękniej, wśród ludzi, których kocha...

Jest szampan, zimne ognie, petardy, zabawa... - to wszystko w tę jedną noc...

Jak my, Radomianie, spędziliśmy tegorocznego Sylwestra?

Może zacznę od siebie. Ja, w tym roku, miałam możliwość bawić się na balu w PSP nr 23. Było niezwykle. Wreszcie mogłam przetańczyć całą noc, wyśmiać się za wszystkie czasy i powitać Nowy Rok 2002 wspólnie ze swoim chłopakiem.

Na hucznych balach, które zorganizowane były w wielu miejscach Radomia, bawiło się sporo ludzi – zdecydowanie jednak mniej niż w poprzednich latach. Spowodowane to było dosyć wysoką ceną. Otóż za całonocną zabawę trzeba było zapłacić kilkaset złotych. Niestety, nie wszystkich było na to stać. Szkoda.

Byli i tacy, którzy pragnęli przywitać Nowy Rok pod gołym niebem. I Ci, udali się na Plac Jagielloński. Władze naszego miasta postarały się o wspaniałą muzykę, liczne konkursy, zabawy. Mimo, iż na dworze było mroźnie – myślę, że nikomu nie było zimno. Atmosfera grzała!

Część z nas spędziła tegorocznego Sylwestra w domu wspólnie z przyjaciółmi. I oni, na pewno nieźle się bawili...

Niektórzy, natomiast zapragnęli pożegnać Stary i powitać Nowy Rok modlitwą w kościele, polecając Maryi siebie i wszystkich bliskich. To nieco spokojniejszy sposób spędzania tej jedynej w roku nocy, ale jakże piękny i wartościowy.

Tradycją stało się, że kiedy zegar wybija - głośniejsz niż zwykle - północ, składamy sobie noworoczne życzenia. Tak i też było w tym roku. Życzyliśmy sobie zdrowia, radości, spełnienia marzeń, nadziei i miłości. Przyjmijcie również i od nas, Drodzy Parafianie, życzenia. Pamiętajcie o uśmiechu, i o tym, by każdy dzień Nowego Roku przeżyć jak najpiękniej.

Magdalena Kowalska

W minionym tygodniu



Ochrzczeni zostali:

Kacper Skrok
Kacper Własik
Damian Duś
Jakub Glegoła
Aleksandra Kaleta
Julia Szewczyk
Sebastian Banyś
Michał Rzepka
Zuzanna Grabowska
Maja Zych
Weronika Nowak
Michał Rybak
Dawid Fajdek
Kinga Bojanowicz
Antonina Rafalak
Dominik Mucha
Arkadiusz Piątek
Oliwia Łyżwińska
Kacper Tatur
Zuzanna Wolczyńska
Tomasz Lutek
Jakub Kowalczyk
Adam Wątył
Julia Kita
Kaja Jęczkowska
Julia Stępień
Weronika Gutowska
Kinga Murawska
Marta Farbiś
Jakub Mizieleński
Patrycja Iwan
Maja Białek
Oskar Bocheński
Alicja Ziolo
Filip Balcerzyk

Związek małżeński zawarli:

Aneta Edyta Płatos i Piotr Kacperczyk
Barbara Nowak i Krzysztof Kacprzak
Teresa Maria Witkowska
i Paweł Piotr Odzimkowski
Edyta Ewa Bujak i Damian Paweł Wójcik
Dorota Markowska
i Jarosław Bronisław Bochenek

Odeszli do Pana:

Lucyna Przybylska – 1. 77
Zdzisław Kwiatkowski – 1. 55
Antonina Matuszkiewicz – 1. 90
Jadwiga Glegoła – 1. 70
Elżbieta Łukowska – 1. 86
Józef Raczyński – 1. 85
Józefa Kopycka – 1. 85
Halina Badocha – 1. 73
Marian Rogala – 1. 68
Zbigniew Fryśkowski – 1. 42



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Magdalena Kowalska, Z-ca Redaktora Naczelnego: Sylwia Buchacz, Dyrektor techniczny: Łukasz Grzeszczyk.

Opiekun duchowy: Ks. Sylwester Fiecko SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Monika Grzesiak, Agnieszka Dobrowolska, Jakub Czubak, Maria Sowińska, Aleksandra Jurczak, Marcin Ciosek.

Drukarnia Virgo, tel. (048) 3633844, 0601 97 02 72